

Poszło o 2 mln złotych...

Data publikacji: 28.10.2005 0:00



brak zdjęcia

Ponad 2 godziny trwało wczoraj wieczorem spotkanie **Romana Gutka** z cieszyńskimi radnymi. Przypomnijmy, kolejna edycja festiwalu filmowego Nowe Horyzonty odbędzie się nie w mieście nad Olzą, a we Wrocławiu. Problemy finansowe, o których mówił podczas wczorajszego spotkania Roman Gutek, dyrektor festiwalu, dla wielu radnych były szokiem. Dlaczego dowiadujemy się o nich dopiero teraz - pytali. Gutek odpowiadał - nie mam w zwyczaju mówić o problemach.

Wrocław najprawdopodobniej wesprze festiwal kwotą dwóch milionów złotych. To suma, która w znacznej części pokryje festiwalowy budżet. Suma, która dla Cieszyna jest kwotą astronomiczną. Wiele cierpkich słów na swój temat usłyszał burmistrz Cieszyna. M.in. to, że miasto za późno zabrało się za remonty sal kinowych i budowę nowej hali. **Bogdan Ficek** nie pozostał dłużny - o problemach trzeba było rozmawiać znacznie wcześniej - ripostował. Ponadto w kularach dało się słyszeć także głosy, że ten festiwal powinni byli wesprzeć również cieszyńscy restauratorzy i hotelarze, którzy na nim zarabiali. "Miasta po prostu nie stać na wyłożenie takich pieniędzy, a wina po części leży wszędzie" - tłumaczył burmistrz Ficek. Pozostał niesmak, że Cieszyn stracił jeden z najlepszych festiwali filmowych w Polsce. Na otarcie łez można powiedzieć, że Gutek chce do miasta wrócić i pomóc w realizacji festiwalu "Kino na granicy".